

Jeszcze raz, (żeby to był ostatni)
kiedyś,
dojeżdżając do pętli, wstanę.

Ścisnę cię jak wiśnię, aż się rozpłyniesz
i ja się rozplynę,
ale trochę niżej.

Niepewny, co zobaczę, gdy wyjdę cały,
do tej pory byłem jedynie podglądaczem.

Wieczorem przestawiałem zegar do tyłu i czas
stawał, rzeczy były śpiewane raz,

dwa – ty mnie okłamiesz, a ja uwierzę.
Ach,
wymówki nie są nic warte.

Będziesz niezbitym dowodem
na istnienie rzeczy nie dających się wytłumaczyć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

clockworklukis, dodano 28.04.2016 20:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.